

Część Urzędowa.

Rząd Narodowy.

Postanowił i postanawia co następuje:

Art. 1. Dotychczasowe chorągwie w pułkach, zastąpione być mają przez Orły Polskie, z napisem: „Wojsko Polskie.“

Art. 2. Wykonanie i ogłoszenie niniejszego postanowienia Naczelnemu Wodzowi i Kommissyi Rządowej Wojny poleconem zostaje.

w Warszawie dnia 6 lutego 1831 r.

Minister Woyny	Prezes Rządu
(podp.) Jen. Piech.	(podp.) X. A. Czartoryski.
Krasiński.	Radez Szkr. Jlny Rządu
	(podp.) And. Plichta.

Kommissya Potreb Woyska

Podaje niniejszem do publiczney wiadomości, iż dla za opatrzenia magazynów Rządowych w Warszawie i zapewnienia przyzwoitego utrzymania woyska w Stolicy i w okolicach konsystującego, potrzebuie znaczney ilości siana, kasystuiczmianey czystey i suchey, zdrowego grochu, i okrasy, to iest białej sadła, bądź dobrze osoloney i uprawney słoniny. — Za które dostawiającym do Warszawy, gotowemi pieniędzmi płacić będzie. Wzywa więc wszystkich chęć dostawy magaznych, ażeby deklaracye swoje zapieczętowane i przyzwoicie podpisane, wyrażające zamieszkanie deklaranta, w jakiey ilości, w jakim terminie, i po jakiey cenie wspomniane wyżej produktu dostawiać zechce; oraz jaką może dać pewność na dotrzymanie swego zobowiązania do bióra Kommissyi. Potrzeb woyska w Warszawie przy ulicy Rymarskiej w Pałacu Kommissyi Rządowej przychodów i Skarbu. posiedzenia swe odbywający nadesłali. — Deklaracye te, codziennie będą przyjmowane, i byleby deklarant bez chęci targowania, się cenę ostateczną, bez żadnych warunków oznaczył, — Kommissya takowe natychmiast decydować będzie i wskaże deklarantowi miejsce, do którego dostawę ma uskutecznić, a po uskutecznieniu dostawy, uznaniu dostawionych produktów za kwalifikujące się do przyjęcia i złożeniu kwitu dozorca magazynowego poświadczonego, przez delegowanego obywatela, lub opiekuna, Kommissya potrzeb woyska natychmiast przypadającą według deklaracyi należność wypłaci.

Senator Kształtan prezydujący.
w Zastępstwie Radca stanu.

S. Bolesta
za Sekretarza Jlnenzgo,
A Bryndza.

Vice-Prezydent Miasta Stołecznego Warszawy.

Stosownie do reskryptu Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu, podaie niniejszym do wiadomości publiczney, że gdy doświadczenie przekonało, iż przepis § 2gi instrukcyi dla urzędów konsumpcyjnych w Warszawie i Pradze pod dniem 13 stycznia r. b. wydany, w treści: że prowadzący trunki na konsumpcyę miasta i jego obrębu, winien się z takowemi zatrzymać przed właściwą rogatką, sam zaś udać się do urzędu rogatkowego dla złożenia deklaracyi, niezabezpiecza dostatecznie skarbu od defraudacyi, albowiem dążący na uszczerbek dochodów skarbowych prowadząc wódkę częstokroć nawet w naczyniach zakazanych, iako to pęcherzach i t. p. napotkani przez straż skarbową w obrębie, zastaniaią się oświadczeniem, że wódkę do urzędu rogatek dla zadeklarowania iey prowadzą, nie zdybani zaś przez straż, wódkę takową z łatwością do miasta przemycają; przeto Kommissya Rządowa Przychodów i Skarbu zmuszoną jest dla dobra dochodów konsumpcyjnych w spomniony § 2gi instrukcyi w ten sposób określić, że każdy prowadzący trunki do miasta i jego obrębu, winien się z takowemi zatrzymać nie przy samey rogatce, lecz przy linii oznaczającej jedno ćwiercio milowy obręb konsumpcyjny po za miastem, i z tamtąd udać się do urzędu rogatkowego dla zapisania deklaracyi o której tenże § wspomina, przestępujący za kres ćwierciomilowy z trunkiem bez uzyskania w urzędzie rogatkowym świadectwa deklaracyjnego, będzie uważany, iako wprowadzający potajemnie trunek, na który przypadek przepisana jest kara artykułem 16 postanowienia Dyktatora z dnia 31 grudnia r. z.

w Warszawie dnia 3 lutego 1831 roku.

A. Schuch.
Paszkowski

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

Gdy przez śmierć Temerli z Abrahamow pierwszego slubu Jakóbowey, powtórnego po niegdy Berku Samulu Sonnerbergu pozostały. Wdowy wspót właścicielki dóbr Ziemiskich Lychów z przyległościami w powiecie Czerskim Nieruchomości w Warszawie pod Nr. 803, na przedmiesciu prądze pod Numerami 182, 228 tudzież nieruchomości w Warszawie pod Nr 2261 leżących, iakoteż wierzytelki kapitałów (a. złp. 30,000, na nieruchomościach w Warszawie pod Nr 950 lt. A. i B. sytuowanych w dziale IV. pod Nr 8 i 2 (b. złp. 16,000 z większey summy 24,000 złp. wynikających na nieruchomości Nr 278 pod nr. 2 (c. złp. 40,000 większey summy 80,000 złp. wpływających na nieruchomości Nr 1125 pod

Nr 3 (d. złp. 3427f8 gr. 19 na dobrach Bdgłewice z przyległościami i Osiny z przyległościami, respective w powiecie Czerskim pod Nr 5 z większey summy 60,000 złp. pochodzących, i (e. złp 6,300 na dobrach Piasecznica w powiecie Sochaczewskim, położonych pod Nr 3. lit. B. zamieszczonych, w dniu 23 lipca 1830 r. nastąpioną spadek się otworzył; przeto w myśl art. 127 i następnych z r. 1818 iakoteż prawaseymowego z r. 1830 względem przepisania tytułu własności, iakoteż Kapitałów wyznacza się termin 6miesięczny na dzień 3 sierpnia 1831 roku na godzinę 10 zrana w kancelaryi Hypoteczney Woiewództwa Mazowieckiego, :

W Warszawie dnia 26 stycznia 1831 roku.
Rejent Woiewodztwa M.
(podisano) Ostrowski

Gdy przez śmierć Błażeja i Maryanny z Grabowskich Małżonków Bartosiewiczów właścicieli nieruchomości w Warszawie na przedmieściu Pradze pod Nr 216 litt. B. położoney w dniach 6 stycznia 1824 r. i 31 lipca 1829 r. nastąpioną, spadek się otworzył; przeto w myśl artykułu 127 i następných z roku 1818 i akteź prawa Seymowego z roku 1830 względem przepisania tytułu własności wspomnioney nieruchomości, wyznacza się termin 6 miesięczny na dzień 1 Sierpnia 1831 roku na godzinę 10 zrana w kancelaryi Hypoteczney Województwa Mazowieckiego.

Warszawa dnia 26 stycznia 1831 r.
Rejent województwa M.
(podpisano) Ostrowski

Gdy przez śmierć Błażeya Rzętkowskiego właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr 2405 leżący w d 13 lipca 1830 r. nastąpił, spadek się otworzył; przeto w myśl art. 127 i następnych z roku 1818 iako też prawa Seymowego z roku 1830 względem przepisania tytułu własności wspomnioney nieruchomości wyznacza się termin 6 miesięcy na dzień 2 sierpnia 1831 roku na godzinę 10 zrana w kancelarii Hypoteczney województwa Mazowieckiego.

W Warszawie dnia 26 stycznia 1831 roku
Rejent Woiewództwa M.
(popisano) Ostrowski

Gdy przez śmierć Agnieszki z Staszewskich po niedy Józefie Niezgodzińskim pozostały wdowy, współwłaścicielki nieruchomości w Warszawie pod nr. 1673 leżacey, spadek się otworzył, przeto w myśl art. 125 i następnych prawa seymowego o hypotekach z r. 1818, wgłędem przepisania własności rzeczy nieruchomości wyznacza się termin na d. 3 maja 1831 roku na godzinę 10 z rana w

kancellaryi hypoteczney województwa Mazowieckiego.

w Warszawie d. 28 kwietnia 1830 r.
Rejent wdzwa Mazowieckiego.
Ostrowski.

Gdy przez śmierć Jana Nieziołyńskiego i Karola Nieziołyńskiego, oycy i syna, wierzycieli dwóch summ, jednej złp. 5867 gr. 13 drugiej 2933 złp. 22 1/2 gr. na dobrach Grotowice, Jankowice i innych, w powiecie Rawskim położonych, pod nrami 7 i 2 intabulowanych w dniu 10 listopada 1823 i 6 stycznia 1830 r. nastąpioną, spadek się otworzył, przeto w myśl art. 125 i następnych prawa seymowego o hypotekach roku 1818 względem przepisania, rzeczonych summ wyznacza się termin na dzień 16 kwietnia 1831 roku na godzinę 10 z rana w kancellaryi hypoteczney województwa Mazowieckiego.

w Warszawie dnia 7 kwietnia 1830 r.
Rejent wdzwa Mazowieckiego
Ostrowski.

OBWIESZCZENIE HYPOTECZNE

Sąd Pokoju Powiatu Siedleckiego w Województwie Sandomierskiem.

Z powodu żądanej regulacyi nowey hypoteki nieruchomości a mianowicie.

1. Domu murowanego w rynku pod liczbą 3 w mieście Ilży położonego, tudzież stodoł dwóch wraz z zabudowaniem gospodarskiem przy ulicy Sereckiej, niemniej gruntów a w szczególności łanu za folwarkiem Macieja Gawlikowskiego za S. Leonardem będącego, stawy 15 długości, szerokości zaś zagonów 240 skibowych w sobie obejmującego, i innych, oraz ogrodów, i łąk w ograniczeniu miasta Ilży leżących, Franciszka i Małgorzaty z Dąbkowskich małżonków Baszczeńskich właścicieli.

2. Domu murowanego w raz z wszelkiemi zabudowaniami na placu dziedzicznym w mieście Ilży pod liczbą policyyną 127 w rynku położonego, tudzież browarku przy tymże domu w tylnej ulicy pod liczbą policyyną 115 stojącego w trzech piątych częściach, niemniej stodoł dwóch przy ulicy Błazieńskiej na placach dziedzicznych sytuowanych w jednej piątej części, w końcu ogrodów, łąk i gruntów w ograniczeniu miasta Ilży leżących, Ignacego i Joanny z Gawlikowskich Grajewskich małżonków właścicieli.

Uwiedomia interessentów, że takowa regulacya tych nieruchomości nastąpi w Sądzie tutejszym.

ad 1. Domu pod liczbą 3 d. 10 maja r. b.

ad 2. Domu pod liczbą 127 i 115 dnia 11 tegoż miesiąca maja r. b.

Wzywa ich przeto, aby do takowej osobie lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego, zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokołu regulacyi podali i w dokumenta prawa ich udowodniające opatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, że niezgłaszający się w terminie, podpadną skutkiem prekluzyi w art. 154 i 160 prawa seymowego o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie regulacyi nie stawiał się, tenże na żądanie któregokolwiek z interessentów na karę 10 do 50 złotych skazanym zostanie

i podług art. 150 tegoż prawa, utracą wszelkie dobrodzieistwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji iaka w skutek aktu regulacyi wydaną będzie, nastąpi w dniu 19 maja roku 1831 o godzinie 10 rano na posiedzeniu publicznem sądu tutejszego, i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interessenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszeniu decyzji przytomniemi być powinni.

w Soleu dnia 29 stycznia 1831 r.

Jan Chądzyński Zast. Podsekda.

POZEW EDYKTALNY.

Podpisani syndyce upadłości Józefa Paschalisa Jakóbowicza właściciela dóbr Lipkowa i Łękoźnieli także będący, w Warszawie przy ulicy Długiej pod liczbą 585 zamieszkanie swe mający, stosownie do art. 502 i 503 kodexu handlowego, wzywając niniejszem wszystkich, którzy sądzą mieć iakowe pretensye do rzeczzonego Józefa Paschalisa Jakóbowicza: aby w przeciągu dni czterdziestu od daty wezwania tego, oraz obwieszczenia go w pismach publicznych, zgłosili się do podpisanych syndyków, celem wykazania swych respective pretensyi i złożenia tytułów usprawiedliwić ie mogących na ręce tychże syndyków za rewersami, lub też w kancellaryi Trybunału Handlowego województwa Mazowieckiego; następnie zaś, aby każdy wierzyciel w przeciągu dni piętnastu swoją pretensyą przed W. Sędzią Kommissarzem upadłości usprawiedliwić, i tak sprawdzoną, aby w ciągu dni ośmiu stwierdził przysięgą. Uchybienie terminu któregokolwiek, czy to zgłoszenia się, czy sprawdzenia, czy zaprzysiężenia skutkować będzie prekluzyą i upadek pretensyi.

w Warszawie dnia 31 stycznia 1831 roku.

Jan Alojzy Owidzki Mecen.
James Craitschein.

LICYTACYE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE

Dozór Magazynu Drzewa Rządowego i innych płodów leśnych.

Podaje niniejszem do publiczney wiadomości, że w myśl Reskryptu Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 14 stycznia r. b. do Nr. 79,810/5894 i 92,876/6849 sprzedane będą przez publiczną licytacją w kancellaryi magazynu drzewa rządowego i innych płodów leśnych przy ulicy Bugaj sub nr. 260 2/3 na dniu 9 m. i r. b. w oczekiwaniu na pretendentów do godziny 3 z południa odbyć się mającą, drzewo murszywe znajdujące się w składzie na Bugaju w ilości sztuk 87, w składzie zaś na Soleu w ilości sztuk 140, — czyli razem sztuk 227; mający więc chęć kupna raczą się zgłosić do wyżey rzeczoney kancellaryi, gdzie po obejrzeniu w obu składach drzewa, więcej dający za opłaceniem po przybyciu natychmiast wartości zaliczowanej, niemniej zwróceniu kosztów niniejszego ogłoszenia, drzewo wydanem mu będzie.

Inspektor
Sąchocki.
Kontroller
J. Koziański.

WIADOMOSCI URZĘDOWE.

— Obywatele i Urzędnicy obwodu Stonińskiego w wdzwie Krakowskiem, powodowani chęcią powiększenia ofiar dla kraju, złożyli na ręce Naczelnego Wodza siły zbrojney narodowej, złotych obrączek sztuk 61. Dar ten będący dowodem wzniostych uczuć patriotycznych, powiększony własną obrączką JO. Xęcia Jmci Naczelnego Wodza przesłany został Rządowi.

Pani Enoch doktorowa obrączkę ślubną złotą 1 — p. Gadomska obrączkę złotą nieślubną 1 — p. Złotkiewiczowa obrączkę ślubną złotą 1 — p. Trzebuchowska łyżkę stołową srebrną 1 — p. Bonawentura Łopuński łyżkę stołową srebrną 1 — p. Gutowska wdowa łyżeczkę srebrną 1 — taż sama pierścionków złotych 2 — p. Polkowska pisarzowa obrączkę ślubną złotą 2 — p. Polkowski były pisarz pierścień złoty 1 — p. Mahron nauczyciel pierścioneł mały złoty 1 — p. C. G. Leschwu obrączkę złotą dużą 1 — bezimienna pierścioneł złoty malenki 1 — p. Szeft malenka oney wnuczka pierścień złoty 1 — p. Łępicka z domu Besiekterska pierścioneł złoty 1 — krawcowa Schmidt obrączkę ślubną srebrną 1 — p. Kułakowska wdowa łyżeczkę srebrną 1 — p. Ignacowa Sokółowska pierścioneł mały złoty 1 — p. Rosiewiczowa pierścioneł złoty 1 — pp. Przechodcy łyżeczkę srebrną 1 — p. Zembrzowska obrączkę ślubną złotą 1 — p. Jeziorska łyżeczkę srebrną 1 — p. Czernicka wdowa pierścioneł złoty 1 — Skibicka służąca P. Gutowskiej obrączkę srebrną 1 — Rakowski mierniczy rządowy łyżeczkę 1 — pan Lipiński professor pierścień złoty 1 — p. Malewska rewizorowa obrączkę ślubną złotą 1 — p. Leśniewski Rejent pierścień złoty 1 — p. Grudzińska wdowa obrączkę ślubną srebrną 1 — p. Fryze wnuczka Agnieszka pierścionków złotych 2 — p. Franciszka Bielska obrączkę złotą 1 — p. Franciszka Sarzyńska obrączkę złotą 1 — p. Zofia Dziarkowska wdowa łyżkę srebrną 1 — p. Antonina Jabłońska pierścioneł złoty 1 — p. Hann pisarz solny najprzód pierścionki złote 2, sprzączkę od orderku złotą 1, łańcuch srebrny długi 1, szczypec do cukru w formie bociana 1, pelikana srebrnego lanego 1 — p. Anna Skotnicka 2 obrączki złote i pierścioneł złoty 1 — p. Błeczński aptekarz obrączkę ślubną złotą 1 — p. Domeradzka obrączek ślubnych złotych 2 — p. bezimienna luidor podwójny numizmat 1 — p. Kozmieńscy Kasjerstwo łyżeczek srebrnych 3 — p. Ignacy Skotnicki łyżeczek srebrnych 3 — Richter rewizor wojewódzki pierścionków małych złotych 2 — p. Choynacy kontrollerstwo luidora numizmata 1 — p. Molewska pierścioneł złoty 1 — p. Bukowska Franciszka pierścionków złotych 2 — p. Wasali cukiernik łyżeczek srebrnych 2 — osoba bezimienna łyżeczkę srebrną 1 — p. Wilken kopiec winny, numizmatów a raczej talarów 8 złotych różnego stępla 8 — p. Fadrowa wdowa mały łańcuszek srebrny 1 — bezimienny 3 sztuki numizmatów a raczej starey monety 3 — p. Jabłoński kupiec zbożowy łyżeczek srebrnych 3 — p. Giro farbierz obrączkę złotą ślubną 1 — tenże numizmat czyli talar 1 — p. Luiza Moehr obrączkę ślubną złotą 1 — p. Bohm mająca fabrykę cykoryi

złotą — p. Franciszka Grynszpanowicz obrączkę ślubną złotą — pp. Frankowie obrączkę ślubną złotą — p. Szadkowska obrączkę ślubną złotą — p. Rucińska klamry od xiegi starożytny srebrnem sztuk 2 — W. Xiadz wikaryusz s tytułem kanonika łyżeczkę od kawy srebrną i.

Starozakonni: Aron Libschetz obrączkę złotą — Lewin kupiec korzenney obrączkę ślubną złotą — kupiec wprost domu p. Enachów łyżeczkę srebrną — Liwertas córka Rypński łyżeczką srebrną — Rypinski Meier łyżeczkę srebrną — Andrean Herbst piekarz obrączkę srebrną — tenże pokrowczyk srebrny z piórkiem — od różnych osób uboższych bezimiennie obrączek srebrnych 3 — p. Sypa kupiec zbożowy obrączkę ślubną złotą — p. Cybulska pierścionelek złoty — p. Jabłońska oberzystka pierścionelek złoty — pensjonarki Zuzanna Pyszniewicz pierścionelek złoty — Sabina Hann pierścionelek złoty — Matzonkowie Berzowscy ofiarują obrączkę ślubną złotą i oświadczają iż gdy jedno z nich gubiło obrączkę przeto za pokutę z chęcią za obrączkę skła dań dukatów w złocie 2.

Cześć Nieurzędowa.

P O L S K A.

z Warszawy 7 lutego.

— Kozacy weszli w czterech punktach na całej linii od Uściługa do Kowna; przy Uściługu weszło także wczoraj nieco Strzelców konnych. Nigdzie jeszcze nie zasły utareczki gdyż na tych punktach nie stały woyska nasze.

— Dziś i wczoraj przechodziły na prawy przeg Wisły pułki piechoty, które stały w Warszawie. Jenerał Szebek opuścił stolicę, wyruszywszy do swojej dywizji.

— Pierwszym korpusem jazdy dowodzi Jenerał Dywizji Klicki. Dywizye jazdy mają następujących dowódców: Jenerałów: *Tomickiego, Suchorzewskiego, Tom. Łubieńskiego* i Pułkowników *Jankowskiego i Rutie*.

— Niesprawdza się rozgłoszona wczoraj wiadomość, iakoby hrabia *Mostowski* i dyrektor banku Polskiego *Albert Gzymata* w podróży do Berlina byli zatrzymani i odesłani do Küstrina; odebrano już pewne doniesienia że stanęli w przeznaczonym miejscu.

— Wczoraj wieczorem przybył pułk *Kaliski* do stolicy. — Wszystko co powiedziano na pochwałę tego hufca nie jest przesadzone. Składa on się prawie z samych obywateli, znanych z miłości oyczystey ziemi i męstwa. Niemówimy nic o doborze koni i uzbrojeniu. To tylko powiemy, że najpiękniejsze o nim mamy nadzieje, w mający się rozpocząć sprawie.

— W dniu 3 lutego pochowano na smętarzu Powązkowskim *Wojciecha J. xę Dobka* byłego pułkownika woysk polskich. Zsłużony mąż ten w oyczyźnie, już za czasów *Kościuszki* własnym kosztem utworzył pułk. kilkakrotnie był ranny i od Prusaków wzięty w niewolę. Oceniając cnoty jego naczelnik wódl ofiarował na wymianę jenerała woysk nieprzyjacielskich wziętego w niewolę.

— W hście pisany z okolicy *Tomaszowa*

dnia 1go b. m. donoszą, że Rosyianie kazali przewieść wszystkie zapasy żywności do Krzemienca. Uspokoilo to wszystkich okolic tych mieszkańców, wnoszą bowiem z tąd, iż tam niebędzie teatr wojny.

— Uchwalony pod d. i Lutego r. b. 1831 przez Radę Ob. Wdztwa Mazow. Adres do Seymu w d. 4 b. m. u łaski Marszałkowskiej złożonym został. Jest on następujący:

Reprezentanci Narodu!

Ochydna niewola, pokryta maską swobod konstytucyjnych, pod którą lat 15 nieszczęśliwa nasza Oyczyzna ięczała własnego despotyzmu zbrodni przywalona ciężarem, runęła. — Rządkiem w dziejach świata zdarzeniem garsitka szlachetney młodzieży nieulekła grozących jej niebezpieczeństw pierwsze wykrzyknęła hasło oswobodzenia Oyczyzny. — Wdzięczny naród za ten czyn heroiczny w jednej chwili w całej swej rozciągłości uczucia swoje z uczuciami tej szlachetney młodzieży połączył i w pierwszych zaraz związkach rewolucyi naszej, już tylko jeden głos słyszeć się dawał „Wolność lub śmierć“

Wy Szanowni Reprezentanci pamiętnym aktem z dnia 18 grudnia r. z. uznaliście powstanie to za Narodowe i Naród niepodległym następnie Tron wakującym ogłosiliście; postanowienie Wasze wielkie śmiało na cześć w Narodzie zasługujące równie wielkich i śmiałych całej masy ludu polskiego wymaga nateżeń. — Temi więc przejęci uczuciami, my podpisani Województwa Mazowieckiego Reprezentanci w Jmieniu wspólnie z Obywatelami i Urzędnikami całego Województwa, w obliczu waszem, w obliczu całego ucywilizowanego świata przysięgamy: iż przystępując w całej rozciągłości do rzeczonych postanowień Seymowych, żadney ofiary szczeni nie będziemy, poświęcając życie i majątki nasze ku ogólnemu celowi zapewnienia i ustalenia wolności i bytu politycznego od żadney obcey niezawisłego Władzy Oyczyzny naszej, iż niezrażeni niebezpieczeństwami i przeciwnościami iakieby nas spotkać mogły, nie podanie się Władzy iak tylko tej, którą Naród w Seymie zebrany uzna za prawą, i ze przenosiemy zginąć lub kray opuścić a nizeli iakżmo dotychczasowych naszych dźwigać ciemiężców.

Niech żyje Wolna i Niepodległa Polska!

Tu następują liczne podpisy Rady i Urzędników Województwa Mazowieckiego.

— (*Nadst.*) — Codziennie sprawdza się to w publiczności przekonanie, iż dla wydawców *Nowey Polski* nie niema świętego. — Rzuciwszy się bezkarnie na Reprezentantów Narodu, zapowiedziawszy Jm: ze Ruble Moskiewskie brzęczą między niemi, żeby się wrócili do swojej nicości, żeby zdolnijszym, to jest moze wydawcom *Nowey Polski* ustąpili miejsca, dziś gdzie tylko uyrzą cnotę, talent, zasługę: pianą iadu swego pryskają na nią. — Rzucają się na P. *Wincentego Niemoiowskiego* tego to męczennika cnoty i stałości Obywatelskiej.

Nieusła potwarzy ich, pełna nayszdrowszych uwag mowa uczonego męża *Professora Hube*. Znany nietylko w Polsce i Litwie, ale w całej Europie, z dzieł głębokiej nauki, wymowy iasney, przykładnego życia, *Gołuchowski* Professor niegdyś Filozofii, obwołany przez nich za arystokratę i nieuka, ten w którego mowie tchnie wiara, nayszdrowsza moralność, rozum nayszystszy, znieważony od nich. — Niedo-

syć na tem; w zimney trumnie poruszają popioły męża, którego cześć dwa światy, którego niezapomni potomność, a którym Polska wiecznie chlubić się będzie.

Kiedy po całej Europie szanowane jest imię *Kościuszki*, kiedy Zjednoczone Stany Ameryki imię jego, nadały jednemu z Powiatów swoich, kiedy Rodacy obok mogiły *Wandy* i *Krakusa* wysypali mu podobną trwałszą, nad marmury i spize; Wydawcy *Nowey Polskiej*, spieszą wyrzyc na niej ten napis: *On Polskę zgubił*.

Niezapłoniż że się młodzież nad waszem bluźnierstwem! Posłuchajcie tego, który nieoddzownie był z nim w bojach, odnosił chlubne rany; cierpiął w samotnych lochach, znosił długie wygnanie.

Powstanie *Kościuszki* było dziełem szlachetney rozpacz, widzieliśmy że zginąć trzeba, sławę przynajmniej *Jmienia Polskiego* chcieliśmy ponieść z sobą do grobu.

Trudniejszym ieszcze było położenie nasze w czasie powstania Polski, niż jest dzisiejsze.

Mamy dziś liczne wyćwiczone woysko, mamy ieszcze zapasy w skarbie, mamy, choć tylekroć gwałcone, jednak ułatwiające rozkazy, Instytucye — wszystkiego tego w r. 1794 nie było — woyska regularnego nie mieliśmy ledwie 15 tysięcy; pięć tysięcy moze ochotników po prowincjach i tyleż *Kossynierów*.

Przecież z tak małą podzieloną ieszcze na części siłą, walczyć trzeba było z Moskalami, Prusakami i Austryakami; wstepnym boiem pobiliśmy Moskale pod *Racławicami*; pod *Szcekokocinami* zatrzymaliśmy potęgę Pruską; przez dwa miesiące broniliśmy *Warszawy* i obronili. Po odstąpieniu nieprzyjaciół od stolicy, gdy *Kościuszko* nad organizowaniem i pomnożeniem woyska pracował, groźne nalegania *Kołątaia*, sprawiły; iż z niecierpliwości, wzięwszy z sobą ledwie 6000 woyska i 21 armat, spiesząc z *Warszawy* posunął się pod *Maciejowice*.

25,000 Moskali i 101 armat, nieobiecowały wygranej. Walczyli jednak Polacy przez godzin 8, walczone do ostatka, aż w piwnicach *Maciejowickich*. — Trzy części zostało na bojuwisku, wodzowie wszyscy prawie ranieni, legła nakoniec Polska, ięknęła wolność, a sława, wieniec z laurów i cyprysów uwity, złożyła na mogile nieszczęsney Oyczyzny naszej. — Zachowaliśmy więc przy zgonie, to co szlachetnym umysłem jest naydroższego, sławę imienia Polskiego. — Ten co z małemi siłami przez sześć miesięcy walczył z trzema Mocarstwami; co sprawił, żeśmy nie zginęli ze wstydem, uniesmiertelnili imię swoje. — Uwielbia go świat cały; — Zostawione było wielkim mężom wydawcom *Nowey Polski* na męża naysnotliwszego rzucić plamę tak czarną.

Obywatel jeden przybyły ze wsi, przeczytawszy kilka numerów *Nowey Polski*, zawołał: któż są ci *Jchmoście*, co się mają za iedynie mądrych, za iedynie cnotliwych, co w niwecz obracają seym, zowią rewolucyą pięknem dniem maiowem i chcą ią mieć nieskończoną, szkalują *Kościuszkę*, i co tylko jest cnotliwym; słowem nazywają się narodem i opinią publiczną. — Niestyszałem o nich; Jluż ich jest? iakimiż czynami, czy w Radzie, czy w boju zasłużyli się Oyczyźnie? czemuż nasz ziemian, cośmy oddali ostatniego syna, ostatniego konia, ostatni korzec zboża, ostatni szeląg, chcą uczyć, co jest obywatelstwo? — Czemuż potępiając *Kościuszkę*, wynoszą pod nieba *wspaniałomyślnego Danton'a, St. Just'a*,

biożą ich za wzory, za Patronów swoich, nazywają prawa formułkami, rozpędzają Sejm, chcą zwoływać konwencyą Narodową, Sądy rewolucyjne, słowem chcą u nas wznowić tę straszną rewolucyę francuzkiej epoki, która prócz okropności, niczy nam przynieść nie mogła, na której wspomnienie wzdryga się ludzkość? —

Przez miłość zatem bliźniego, przez wzgląd na młodość waszą, zaklinam was, przyczyniajcie się do utrzymania, nie zaś do rozzerwania iedności. Nieszkalujcie seymujących, niech Rząd tak szczęśliwie wybrany dokona zaczętego dzieła. — Jak nam Bóg pobłogosławi i zacznie się nowy rzeczy porządek, w ten czas zwołamy Reprezentantów, nawet i w podwójney liczbie. — Upamiętajcie się w niepojętej zarozumiałości waszej, powiedźcie sobie, że nie wy iedni jesteście mądrymi, gorliwymi, wszystko naley piecy widzącemi; a kiedy iużecie oświadczyli, że przez obawę odmrożenia nosów waszych, niechciecie iść do woyska, że koniecznie pisać musicie; zaniechawszy co szkodliwem, burzliwem; piszcie co zbawiennem i pożytecznem. —

d. 4 lutego 1831.

Do żywego tknięty nieodstępny towarzysz Kościuszki.

P. S. Raccie panowie powiedzieć z iakiego dzieła, pod iaką paginą wyczytaliście anegdotę o *St. Just*, że ten poleciawszy do woyska we fraku, wziął kilka armat i wraz powrócił ścinać ziomeków swoich. Nikt w świecie o tem nie czytał. — Raccie więc w pierwszym numerze waszym, cytować dzieło i paginę, skądście to wyczerpali, inaczej bowiem będzie to dowodem, żeście anegdotę tę sami sobie skoncypowali.

— (*Nudest.*) — Odpowiadając na artykuł w nrze 34 *Dziennika Powszechnego* (1) znajdujący się, który donosi że urzędnicy leśni wykrywają rozmaite nadużycia, którychia w moim urzędowaniu miałem się dopuścić: uprzedzam publiczność, że ten artykuł równie jak inne pokątne pisma przeciwko mnie wymierzone, są tylko złośliwemi nie mającemi żadney zasady paszkwylami. — Obrażony mój honor nakazuje mi usprawiedliwić się z zarzutów mi poczynionych i w tym celu wkrótce oddzielne pismo drukiem ogłoszone będzie.

Powołany od 12 lat przez Rząd do sprawowania urzędu Naczelnego Nadleśnego w kraju polskim, pełniąc obowiązki mnie poruczone iak na prawego urzędnika przynależy, co jest iedną winą moją i powodem do szyskan i paszkwylów, iakimi oczerniają mnie urzędnicy mi podwładni, połączony związkami familijnymi w tym kraju, spodziewam się, że sprawiedliwa publiczność sądzić mnie będzie iako Polaka, nie zaś iako wędrownika (iako oskarżającym podobano się mnie nazwać) o szczerców zaś moich okrycie wzgardą.

Juliusz Brinken
Naczelnny Nadleśny.

ANGLA

z Londynu 25 stycznia.

W północney Irlandyji pomnaża się liczba oranżystów; w Belfast wielu ludzi bardzo szacownych ma zamiar utworzenia nowej

(1) Nietylko *Dziennik Powszechny*, lecz i inne pisma publiczne umieściły tę wiadomość. Słusznie więc postąpiłby p. Baron, gdyby reklamacyę swoją ogłosił we wszystkich dziennikach w których był zaczepionym. — R.P.

łoży; przypisują środek ten dobrze myślącym i umiarkowanym Irlandczykom, którzy postanowili dawać silny opór ustawianiom Okonela dającego do zaburzenia Irlandyji.

— W uniwersytecie Cambridge niedawno zaszyły zamieszki których powodem było przykre skarcenie akademików ze strony Vice Kancelarza *Thackray*. Musiał on opuścić salę wśród krzyków i świstania. Z trudnością zdołano ukończyć obrząd udzielania stopni akademickich.

FRANCYA.

z Paryża 25 stycznia.

— *Dziennik National* umieścił następujący wyitek listu pisanego z Pruss Nadreńskich.

— Wiadomość o zmianowaniu Ministra sprawiedliwości pana *Kamptz* zniszczyła nadzieję zmiany systemu pruskiego rządu. Dopóki człowiek taki będzie zasiadał przy styrze rządu, nie należy się spodziewać nowych ustaw. Jest on podporą arystokracji i stronictwa dworskiego, wiernym aientem księcia *Metternich* i dla tego często jeździ do wód w Czechach, aby się z nim porozumiał. — Z zaczętego *Jakobina*, iakim był z początku, stał się dokładnym arystokratą. Posiada piękne wiadomości prawa, lecz jest nadto namiętym, aby miał trzymać się zawodu prawniczego. Pisma jego dowodzą więcej pracowitości niż talentu. Ze skutkiem mógł być użyty w wydziale policyjnym, a mianowicie iako dyrektor tego wydziału. Doniesieniami swemi skłonił *Hardenberga* do prześladowania młodzieży i przyjaciół wolności. Pan *Kamptz* używał do aresztowań i processów nayneprawniejszych i nayochniejszych środków. Usiłował, odwieść z drogi prawey urzędników sprawiedliwości pruskiej, lecz nie zawsze osiągał cel zamierzony. Jako ustanowiciel komisyyi Magunckiey prowadził w Koepnik instrukcyę przeciwko rozmaitym cudzoziemcom, iako to przeciwko profesorowi *Cousin* adwokatowi *Rühl* i *Hofman*. Wszelkimi siłami opierał się publicznemu postępowaniu naszego sądownictwa. W okolicach naszych utrzymywał szpiegów, którzy mu mieli donosić o uchybieniach sądów przysięgłych, a to dla użycia ich w swych pismach przeciwko tej instytucyi. Ponieważ zaś tym sposobem niemożli było osiągnąć zamierzonego celu, starał się przez rozkazy gabinetów ograniczyć atrybucyę sądów przysięgłych. Porzucił ministerstwo policyi i stał się znowu ministrem oświecenia; najbardziej kazał nauczać łaciny, gdyż to przyczynia się do ukształcenia rutinistów. Jle możności, ograniczył naukę Greecyzyny, gdyż ięzyk ten naprowadza zawsze do wolney spekulacyi. Wzgrodził renegatem *Beckendorf* wstrzymał pomnożenie szkół gminnych, rozszerzał w szkołach normalnych chrystianizm; chociaż w niego niewierzy. Następnie został ministrem sprawiedliwości. Postępowanie kreatur, któremi się otoczył na ministerstwie policyi, i to co uczynił w dwóch innych wydziałach, ziednały mu tytuł *Pruskiego Metternicha*.

Charakter jego jest naydziwaczniejszy; zręczny a zarazem bardzo nieźgrabny, nikienny a zarazem przedsiębiorczy, skryty, hypokryt a czasami bardzo namiętny. Dziwna rzecz, iż człowiek taki mógł się wznieść tak wysoko w kraju w którym nauki i prawość są prawie dziedzictwem obywateli. Biada nam nam jeżeli jego władza nieprędko upa-

daie, nie długo byśmy się bowiem cieszyli niepodległymi trybunałami. Biada rządowi pruskiemu, który z drogi liberalizmu daie się Austryi prowadzić do obskurantyzmu. Czas ieszcze powrócić na dawną drogę, lecz wkrótce może być za późno.

NIDERLANDY.

z Bruxelli 21 stycznia.

— Pan *Lehon*, zdawał na wczorajszej sessyyi Kongresu naro. raport o wszystkich petyciach tyczących się wyboru króla. — „Nadesłano Petycie, mowi on, za połączeniem się z Francyą inną zaś przeciwnie. Pierwsze są podpisane od daleko większey liczby Osob nizeli drugie i pochodzą wszystkie z prowincyji Lütich. Namur, Hennegau i od magistratu z *Verviers*, od 1000 Obywateli tego Miasta, od niektórych Komissarzy powiatowych, od 75 mieszkalców z *Philippeville*, od 503 mieszkalców różnych gmin w Namur, tudzież od 1212 obywateli różnych gmin w Hennegau.

Przeciwko połączeniu wystąpiło tylko 66 podpisów po większey części z Bruxelli. — Jedną petycię żądała *Jenerała Lafayette* na Króla; iedną *Jenerała Fabvier*, iedną *Chateaubrianda*, iedną *Sebastianiego*, iedną *Xcia Carignan*, *Arcyksięcia Karola*, *Prezesa Pana Surlet de Chokier*, iedną *Karola Rogier*, iedną *Papieża*, iedną *Hr. Merode*; iakiego kolwiek księcia bez oznaczenia aby krainowca żądało 105 podpisów; trzy petycye żądały księcia *Otona Bawars*, *Xcia Salm-Salm* 268 podpisów; *Xcia Nemours* 600, a Króla *Filipa* z *Namiestnikostwem* 508, *Xcia* zaś *Leutenberskiego* 3257 podpisów p. Osy wniósł aby odrzucić petycye żądające przyłączenia Belgii do Francyi, gdyż iuż raz wyrzeczona została niepodległość Belgii. P. *Lebeau* nazwał takowy wniosek zawczesnym. P. *Dawid* był tego zdania, iż Belgia przyłączając się z własney woli do Francyi, tem samem swoją niepodległość okaże, nie postępując bynajmniey sprzecznie z poprzedniemi uchwałami kongresu. Pan *Robaulx* uważał, iż szanując prawo petycyi, opiera się odrzuceniu. Wniósłmy wprzódy, powiedział on, rozstrząsnąć czy to połączenie żądane przez te petycye jest przeciwne naszemu poprzednio wyrzeczeniu niepodległości Belgijskiej; tylko naówczas moglibyśmy słusznie podobne petycye odrzucać. Pan *Jottrand* mówił za wnioskiem pana *Osy*: Odrzuciliście petycyę żądającą przywrócenia na tron *Xcia Oranii*, gdyż wprzódy wyłączenie tej familly uchwaliliście, teraz przypadek jest zupełnie taki sam, gdyż wyrzekliście uroczyście niepodległość naszej oyczyzny.

W podobnym duchu mówił *xiądz de Haerne*; dotąd byłem za panującym krainowcem, mówił on, teraz okoliczności zmagają mnie do oświadczenia się za księciem *Leuchtenbergskim*. Huczne oklaski na gilerkach, prezydent wzywa aby spokojność była zachowana; i naprzed sobie zamawia, aby w dniu 28 stycznia wstrzymano się od wszelkich oznaków niechęci lub ukontentowania.)

Pan *Brouckere* sądzi, iż lubo kongres uchwalił, że Belgia jest niepodległą, nie uchwalił atoli, iż będzie niepodległą, przeto sprzeciwił się pierwszemu wnioskowi. Wreszcie głosowano: większość znaczna oświadczyła się za odrzuceniem petycyi co do połączenia z Francyą; inne zostały do biur odesłane.